

Sygn. akt III AUa 968/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Aleksandra Mitros
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2015 r. w Szczecinie

sprawy Stowarzyszenia (...) na G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

prazy udziale zainteresowanej G. S. (1)

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 października 2014 r. sygn. akt VII U 2007/13

oddala apelację.

SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka SSO del. Aleksandra Mitros

Sygn. akt III AUa 968/14

UZASADNIENIE

Decyzją z 6 września 2013 r., organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że zainteresowana G. S. (1) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Stowarzyszenia (...) obowiązkowo podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresach: od 3 marca 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r., od 1 września 2010 r. do 31 sierpnia 2011 r., od 1 września 2011 r. do 31 sierpnia 2012 r., z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w treści rzonej decyzji. Jako uzasadnienie decyzji organ rentowy podniósł, że umowy, nazwane przez strony umowami o dzieło, są w istocie umowami o świadczenie usług, do których odpowiednio zastosowanie znajdują przepisy o umowie zlecenia.

Płatnik składek złożył odwołanie od wyżej wymienionej decyzji, w którym wniósł o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że G. S. (1) nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, ponieważ strony łączyła umowa o dzieło.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od płatnika zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 8 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołanie oraz zasądził od płatnika na rzecz organu rentowego koszty zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji wydał wyrok w oparciu o następujący stan faktyczny i prawny: Stowarzyszenie (...) w S. jest organizacją pożytku publicznego. Celem stowarzyszenia jest prowadzenie działalności statutowej na rzecz ogółu społeczności poprzez wspieranie Szkoły (...) w S..

Płatnik składek zawarł z zainteresowaną G. S. (1) umowy cywilnoprawne:

- z dnia 3 marca 2010 r., której przedmiotem było „utrzymanie czystości w siedzibie zamawiającego przy ul. (...), (...)- (...) S.”, w okresie od 3 marca 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r., za wynagrodzeniem 1.680 złotych miesięcznie,

- z dnia 1 września 2010 r., której przedmiotem było „utrzymanie czystości w siedzibie zamawiającego przy ul. (...), (...)-(...) S.”, w okresie od 1 września 2010 r. do 31 sierpnia 2011 r., za wynagrodzeniem 1.680 złotych miesięcznie,

- z dnia 1 września 2011 r., której przedmiotem było „utrzymanie czystości w siedzibie zamawiającego przy ul. (...), (...)-(...) S.”, w okresie od 1 września 2011 r. do 31 sierpnia 2012 r., za wynagrodzeniem 1.680 złotych miesięcznie, przy czym aneksem nr (...) do tej umowy zmieniono honorarium G. S. (1) na kwotę 1.798 złotych miesięcznie.

W ramach wyżej wymienionych umów zainteresowana sprzątała pomieszczenia Szkoły (...)w S.. Dbała codziennie o czystość tych samych pomieszczeń, a pracę wykonywała w dogodnych dla siebie godzinach. G. S. (1) posługiwała się sprzętem należącym do szkoły. Poprawność pracy wykonywanej przez zainteresowaną kontrolowała m.in. D. W.. Dla zainteresowanej bez znaczenia pozostawało jak strony nazwały sporne umowy.

Przed przejściem na emeryturę G. S. (1) pracowała w tej samej szkole na podstawie umowy o pracę jako pracownik gospodarczy, wykonując te same czynności, o których mowa wyżej. W okresach objętych zaskarżoną decyzją płatnik składek nie zgłosił zainteresowanej do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie płatnika składek Stowarzyszenia (...) w S. za niezasadne.

Pomiędzy stronami spornym pozostawało, czy praca wykonywana przez G. S. (1) w ramach umów łączących ją z płatnikiem, generowała obowiązek objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł o art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 4, oraz art. 12 ust. 1 i 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009 r., Nr 205, poz. 1785 ze zm.). Art. 6 ust. 1 pkt 4 stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Ponadto osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy). Stosownie natomiast do treści art. 13 pkt 2 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji umowy, zawarte przez zainteresowaną z płatnikiem, są umowami o świadczenie usług, do których zastosowanie znajdują przepisy o umowie zlecenia. Sąd swoje rozstrzygnięcie wywiódł z treści dokumentacji zawartej w aktach organu rentowego, dokumentacji dołączonej do akt sprawy oraz na podstawie zeznań złożonych przez J. S., D. W. oraz zainteresowaną. Ocena materiału dowodowego zdaniem sądu pierwszej instancji nie dała podstaw do uwzględnienia odwołania płatnika składek, gdyż mimo obowiązującej na gruncie prawa swobody umów, sąd może badać rzeczywisty charakter łączącej strony umowy. W szczególności dotyczy to ustalenia, czy strony zawierając umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej. Nazwa bowiem nie wyznacza charakteru zawiązanego stosunku prawnego, a ten badać należy nie tylko przez pryzmat woli stron ale i faktyczne warunki ich wykonywania.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przedmiot umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło” nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych umów wynika poniekąd z charakteru prac powierzonych zainteresowanej, ponieważ trudno wymagać by płatnik indywidualizował pracę w postaci „utrzymania czystości”. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w spornych umowach strony, pomimo nazwania ich umowami „o dzieło”, ujęły ich przedmiot zbyt ogólnie, nienależycie zindywidualizowały i jedynie czynnościowo określiły prace powierzone G. S. (1). Typowe czynności porządkowe nie powodują zdaniem Sądu wytworzenia dzieła - są to jedynie usługi, które powinny być wykonane z zastrzeżeniem starannego działania.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika w ocenie Sądu Okręgowego, że praca powierzona zainteresowanej miała charakter pracy ciągłej i zorganizowanej, a świadczona była pod nadzorem płatnika. Umowy zawierane były na kolejno następujące po sobie okresy, a wynagrodzenie zainteresowanej miało w istocie charakter stały. Zdaniem Sądu usług świadczonych przez zainteresowaną powtarzalnie, w sposób ciągły - od 3 marca 2010 roku do 31 sierpnia 2012 roku, nie można zakwalifikować jako wykonywanie kolejnych nowych dzieł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł płatnik składek zaskarżając wyrok w całości. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i poprzedzających go decyzji organu rentowego poprzez stwierdzenie, że zainteresowana G. S. (1) jako osoba wykonująca dzieło na podstawie umów o dzieło u płatnika składek nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Płatnik zarzucił wyrokowi:

- naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji przy wykładni oświadczeń woli stron - zgodnego zamiaru stron i celu umów,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że zainteresowana w spornych okresach wykonywała na rzecz płatnika umowy o świadczenie usług, podczas gdy strony łączyły umowy o dzieło, których przedmiotem było doprowadzenie oznaczonych pomieszczeń Publicznej (...) w S. do czystości,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że G. S. (1) obowiązkowo podlegała ubezpieczeniom społecznym w spornych okresach, podczas gdy stosunek prawny łączący G. S. (1) z płatnikiem składek nie dawał podstawy do objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że G. S. (1) obowiązkowo podlegała ubezpieczeniu wypadkowemu w okresach ww., podczas gdy w tym czasie nie była objęta obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi,

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie i wykonywanie umów o świadczenie usług, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do wyprowadzenia takiego wniosku.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja płatnika nie zasługiwała na uwzględnienie.

Prawidłowość rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd pierwszej instancji sprowadza się do oceny, czy w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy dokonano trafnej oceny zasadności zgłoszonego roszczenia. Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy w Szczecinie, wydając wyrok w przedmiotowej sprawie, prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonując poprawnej analizy całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i ujawnionych w toku sprawy okoliczności, a dokonana przez Sąd Okręgowy subsumcja pod normy prawne wyników z zaoferowanych przez strony postępowania dowodów była prawidłowa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok. Sąd orzekający wskazał w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji nie wykroczył zatem poza ramy swobodnej oceny dowodów, a dokonana przez niego ocena nie pozostaje w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy oraz podziela jego ustalenia i rozważania prawne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720).

W niniejszej sprawie kwestią sporną było ustalenie, na podstawie jakich umów zainteresowana wykonywała pracę u płatnika Stowarzyszenie (...). Czy były to umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące umowy zlecenia – jak wskazywał organ rentowy, czy też umowy o dzieło, jak utrzymywał płatnik.

Niewątpliwym jest, że stosownie do art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r. II UK 334/09). W związku z tym, oceniając w niniejszej sprawie umowy zawarte między płatnikiem i zainteresowaną trzeba mieć na uwadze to, czy strony rzeczywiście utworzyły między sobą stosunek prawny odpowiadający umowie o dzieło, czy też spełniał on warunki umowy o świadczenie usług.

Jak wskazuje treść art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest umową o pewnie określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich. Niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Z kolei umowa o świadczenie usług, określona w art. 750 k.c., do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, jest umową starannego działania. Jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które jednak nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Może ona dotyczyć zarówno wykonywania jednej usługi, jak też większej ich liczby, czy nawet stałego świadczenia usług określonego rodzaju. W orzecnictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, w którym wskazuje się, iż jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług, jest możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000

r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4 poz. 63). Mimo, iż w istocie możliwe jest poddanie rezultatu czynności zainteresowanej sprawdzianowi na istnienie wad, to należy zwrócić uwagę na fakt, iż wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Okoliczność przeprowadzania przez płatnika składek kontroli jakości wykonania usługi przez zainteresowaną (badania zachowania przez usługodawcę należytej staranności) nie decyduje, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych, a tym samym nie przesądza o zakwalifikowaniu przedmiotowej umowy jako umowy o dzieło.

Nadto Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, który wskazał, iż dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom, czy wymaganiom zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło są bowiem rezultaty materialne i niematerialne, które muszą być z góry określone, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalne i pewne. W rozpoznawanej sprawie strony nie poczyniły ustaleń w przedmiocie szczegółowych parametrów powierzonej i wykonanej pracy. Płatnik wskazał jedynie w jakiej dacie i w jakim miejscu zainteresowana miała wykonywać powierzone jej zadanie.

Na uwzględnienie zasługuje również pogląd Sądu pierwszej instancji, według którego odpowiednie zastosowanie w niniejszej sprawie znajduje zasada wyrażona w art. 6 k.c., nakładająca ciężar udowodnienia faktu na osobę, która wywodzi z niego skutki prawne. Zgodnie z powyższym, zadaniem płatnika było więc podważenie trafności poczynionych przez organ rentowy ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, jak również wskazanie okoliczności i faktów, znajdujących oparcie w przedłożonym materiale dowodowym, przemawiających za słusnością stanowiska przez nią reprezentowanego w odwołaniu od decyzji. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela, płatnik - Stowarzyszenie (...) w S. nie udowodniło, że zainteresowana G. S. (1) wykonywała na jego rzecz pracę na podstawie umów o dzieło, ale co więcej, nie zdołało obalić stanowiska pozwanego, że specyfika czynności wykonywanych przez zainteresowaną, a konkretnie sprzątnięcia ustalonych pomieszczeń na terenie Szkoły (...) w S. jest charakterystyczna dla umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące umowy zlecenia. Materiał, który przedstawiły strony nie pozwala uznać, że strony łączyły umowy o dzieło, gdyż charakter czynności świadczonych przez zainteresowaną wprost przeczy definicji rzeczony umowy. Sąd pierwszej instancji słusznie zauważył, iż na rozprawie w dniu 24 września 2014 roku zainteresowana wyjaśniła, że dla niej pozostawało bez znaczenia, jak nazwana zostanie zawarta przez nią umowa. Jak podała, zawierając umowę chciała wykonać powierzoną jej pracę jak najlepiej, a brzmienie umowy pozostawało bez znaczenia. Nie można zatem przyjąć, że zgodnym zamiarem obu stron było zawarcie umów o dzieło. Ponadto należy mieć na uwadze, że G. S. (1) przed przejściem na emeryturę wykonywała w tej szkole tożsame obowiązki w ramach umowy o pracę. Okoliczność ta dodatkowo tylko potwierdza, że spornych umów nie można zakwalifikować jako umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika, jako nieuzasadnioną.

SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka SSO del. Aleksandra Mitros